

Urząd Miejski w Łomiankach

<https://lomianki.pl/pl/aktualnosci/3121,Oszusci-czyhaja-na-naszyc-dziadkow.html>
03.07.2024, 03:45

Oszuści czyhają na naszych dziadków

Tajemnicze telefony od osób podających się za krewnych czy policjantów do ludzi starszych z prośbą o pożyczanie pieniędzy to już klasyczna metoda wyłudzeń stosowana przez oszustów. Wprawdzie wielu seniorów nie daje się oszukać, jednak problem wciąż dotyczy znacznej ich części.

Oszuści czyhają na naszych dziadków

Tajemnicze telefony od osób podających się za krewnych czy policjantów do ludzi starszych z prośbą o pożyczanie pieniędzy to już klasyczna metoda wyłudzeń stosowana przez oszustów. Wprawdzie wielu seniorów nie daje się oszukać, jednak problem wciąż dotyczy znacznej ich części. Jak oszuści próbują wyłudzić pieniądze?



- Babciu poznajesz mnie?- pyta nieznajomy przez telefon. W tym miejscu nieświadoma babcia podaje imię myśląc, że rozmawia z wnukiem czy inną znajomą osobą z rodziny. Oszust będący po drugiej stronie słuchawki potwierdza i opowiada ckliwą historyjkę o tym, że pilnie potrzebuje pieniędzy, bo musi spłacić dług lub coś pilnie kupić. Kiedy oszustowi udaje się nakłonić seniora do udzielenia pożyczki informuje, że nie będzie mógł osobiście odebrać pieniędzy – odbierze ją jakaś inna osoba. Ta odbierając pieniądze przekazuje babci czy dziadkowi telefon komórkowy, umożliwiając w ten sposób ponowną rozmowę z rzekomym wnuczkiem. Ma to dodatkowo uwiarygodnić konieczność przekazania pieniędzy. Zdenerwowani chcąc pomóc, oddają oszczędności zgromadzone w domu lub wypłacają je z banku.

Inny przykład: zaczyna się podobnie, ponownie jest to telefon od krewnego z prośbą o szybką pomoc finansową z powodu np. nagłej choroby czy jakiegoś wypadku. Rozmówca informuje, że ważne jest

szybkie działanie, a jeśli senior nie ma gotówki w domu, to może ją wypłacić z banku, a nawet zaciągnąć kredyt. Po zakończeniu rozmowy telefon dzwoni raz jeszcze. Tym razem dzwoniący podaje się za funkcjonariusza Policji lub Centralnego Biura Śledczego Policji. Informuje, że senior mógł stać się właśnie ofiarą wyłudzenia, ale na szczęście policja obserwuje oszusta i może zatrzymać go na gorącym uczynku. „Funkcjonariusz” przekonuje, że potrzebna będzie wzajemna współpraca. Chodzi o przekazanie pieniędzy, które zostaną wykorzystane do przygotowania fikcyjnej prowokacji. Dodatkowo zapewnia, że po całej akcji pieniądze zostaną zwrócone. Niestety część seniorów będąc przekonana, że pomaga Policji przekazuje pieniądze oszustom.

To tylko dwa przykłady wyłudzeń metodą „na wnuczka” lub „na policjanta CBS”. Ale przestępcy nie próżnują i szukają innych, coraz to nowszych sposobów na zdobycie pieniędzy. Jak nie paść ofiarą oszustwa i co powinno budzić niepokój?

- Przede wszystkim należy przyjąć prostą zasadę: nigdy nie wolno przekazywać pieniędzy osobom obcym. Nie ma znaczenia za kogo się podają. Nawet jeśli pokażą policyjną legitymację. Policja nigdy nie prosi obywateli o pieniądze. Nawet podpisanie jakiegoś pokwitowania na niewiele się zda. Oszuści są na to przygotowani i posługują się fałszywymi danymi – informują przedstawicieli Policji.

Druga zasada to należy weryfikować informacje. Po zakończeniu rozmowy należy samemu skontaktować się z wnukiem, z kuzynem i zapytać o co chodzi. O sprawie trzeba powiadomić policję, przy czym należy najpierw rozłączyć połączenie, a następnie samemu zadzwonić pod nr 997 lub 112. Oszuści stosują tutaj pewien trik. Proszą seniora żeby się nie rozłączał i wybrał na klawiaturze telefonu numer policji, a następnie oddają słuchawkę swojemu kompanowi. Senior jest przekonany, że zadzwonił na policję, gdy tymczasem połączenie nie zostało przerwane i druga odzywająca się w słuchawce osoba to współnik przestępcy.

Trzecia rzecz, która pozwoli uniknąć kłopotów, to niewpuszczanie do mieszkania osób obcych. Wszelkie niespodziewane wizyty administratorów, hydraulików, gazowników, pracowników socjalnych i innych da się samemu zweryfikować dzwoniąc do konkretnej instytucji. Dobrze jest przyjąć zasadę, by w trakcie wszelkich takich kontroli technicznych itp., mieć wsparcie kogoś młodszego: syna, córki, zięcia, wnuka. Poza sytuacjami nagłymi jak np. woda kapiąca z sufitu, wszelkie kontrole i przeglądy mogą poczekać. Można umówić się na inny termin, w którym senior nie będzie sam.

Jak nie dać się oszukać "fałszywemu" wnuczkiowi czy policjantowi?

- po odebraniu telefonu nie należy wpadać w panikę, tylko trzeba spróbować opanować emocje i nie działać pod presją czasu,
- zapiszmy dane telefonującej osoby (przynajmniej imię i nazwisko) i zapytajmy kim dzwoniący jest dla naszego krewnego,
- po zakończeniu rozmowy najlepiej zadzwonić do kogoś bliskiego i koniecznie opowiedzieć o całym zdarzeniu,
- w żadnym wypadku nie przekazujemy pieniędzy nieznanemu ani nie robimy przelewu na jego konto,
- nigdy nie bierzmy kredytu pod wpływem nacisku osób trzecich.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości należy jak najszybciej powiadomić Policję telefonując pod

numer 997 lub 112.

Pamiętajmy,

1. Policjant nigdy nie zadzwoni z informacją o prowadzonej akcji.
2. Policja nigdy nie poprosi Cię o przekazanie komuś pieniędzy, przelaniu ich na konto lub pozostawienie w jakimś miejscu!

Policjanci apelują: nie wyrzucajcie swoich pieniędzy do kosza na śmieci, bo tak każe wam rzekomy policjant! Przestępcy wmawiają, że nasze oszczędności w banku są w niebezpieczeństwie i koniecznie musimy je wypłacić, aby przekazać do zabezpieczenia policjantowi. To kłamstwo nie dajmy się zwieść!

DS, 19.07.2018

Źródło: Policja

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)